



## Kibol z pejsami

W komedii Izabelli Cywińskiej „Cud purymowy” młody skinhead dowiadyuje się od rodziców, że cóż, niestety jest Żydem. Nie jest zachwycony, delikatnie mówiąc – bo jak mógłby? Taka zabawna, choć nie od razu i nie dla wszystkich, historia wydarzyła się jednak naprawdę. Paweł Bramson, bohater filmu Michała Tkaczyńskiego „Księżyc to Żyd”, przez pierwszych 20 lat żył w całkowitej nieświadomości swoich rodzinnych korzeni. Jako wielbiciel piłki noż-

nej i zażarty kibic warszawskiej Legii brał udział w rozmaitych burdach i utarczkach, w pełni akceptując stadionową kulturę z jej niechęcią dla innych, w tym także Żydów, Cyganów, bezdomnych... Prawda była więc dla niego ciemną, powodując po pierwszym szoku i niedowierzaniu powolne przestoczenie z młodego chuligana w statecznego ortodoksyjnego Żyda z pejsami, brodą i w kapeluszu, który mówi do kamery: „Nienawidzić jest słowo, które pragnę

całkowicie wymazać ze słownika moich dzieci”.

Jak możliwa jest tak radykalna i całkowita zmiana? Rabin Michael Schudrich – Bramson jest jego asystentem i okazjonalnie kierownicą – mówi po prostu: „Tak właśnie powinna na człowieka działać religia”. Bramson po początkowym oporze wobec swojej nowo odkrytej tożsamości wszedł bardzo głęboko w życie gminy żydowskiej. Na tyle, że został pierwszym w powojennej Polsce sozjhetem – rzezakiem rytualnym – i wspólnie z rabinem certyfikuje kuchnie i przedsiębiorstwa pragnące produkować kosztowną żywność. Historia Bramsona jest tak nieprawdopodobna, że spokojnie mogłaby posłużyć za podstawę hollywoodzkiego scenariusza. Jednak z półowicznym happy endem: bo Paweł na mecze już nie chodzi. Choć nadal kocha piłkę i od razu po zakończeniu szabasu sprawdza w internecie wyniki meczów, to wie, że ze swoim obecnym wyglądem nie ma czego szukać na stadionie.

KATARZYNA NOWAKOWSKA

**KSIĘŻYC TO ŻYD | Canal+ |  
poniedziałek, godz. 22.40**